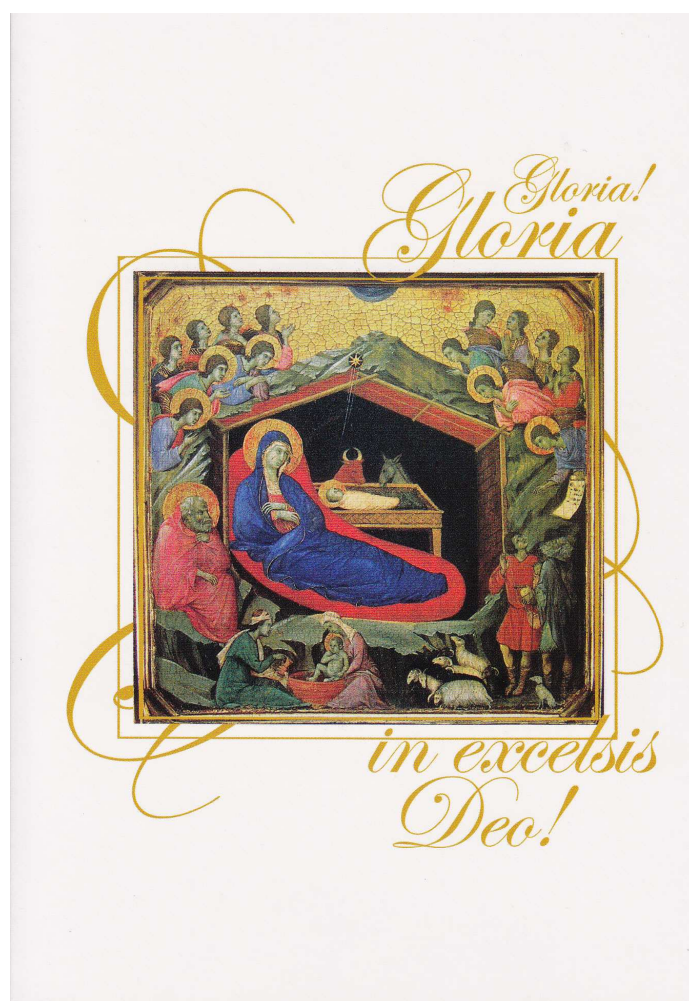


MERKURIUSZ

10/ 2015 (rocz. X)



*Podnieś rękę, Boże Dziecię
Błogosław ojczyznę miłą.
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami!*



Data narodzin Jezusa Chrystusa



Jedyne źródła, jakie pozwalają w przybliżeniu datować narodziny Jezusa, to dwie spośród ewangelii Nowego Testamentu: Ewangelia Mateusza i Łukasza, które podają nieliczne informacje na temat narodzin Jezusa. Pozostałe ewangelie nowotestamentowe nie wspominają nic na ten temat, zaś pozakanoniczne ewangelie apokryficzne, zwłaszcza Ewangelie dzieciństwa, uważane są przez historyków za niewiarygodne jako źródła dla rekonstrukcji historycznej. Problemem, na

jaki napotykają historycy badający oba źródła, są rozbieżności w poszczególnych wersjach. Wedle Ewangelii Mateusza 2,1 Jezus urodził się jeszcze za życia króla Heroda, podczas gdy wedle Ewangelii Łukasza 2,1 Jezus urodził się w czasie trwania spisu ludności, kiedy władcą Syrii był Kwiryniusz. Z pozostałych źródeł epoki wiemy, że Herod zmarł w 4 roku p.n.e., zaś Kwiryniusz przeprowadził spis ludności na przełomie roku 6 i 7 n.e.

Wedle Ewangelii Mateusza 2,1 Jezus urodził się "w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda". Zgodnie z danymi historyka Józefa Flawiusza (por. "Dawne dzieje Izraela" XVII, 6,4 i 9,3) Herod Wielki zmarł przed świętem Paschy poprzedzonym zaćmieniem Księżyca (między 12 marca i 11 kwietnia 4 p.n.e. wedle wyliczeń Keplera). Dalej Ewangelista pisze, że Herod zmarł, kiedy Jezus jako dziecko wraz z rodziną przebywał w Egipcie. Tak więc na podstawie tego świadectwa można przyjąć, iż narodziny Jezusa miały miejsce tuż przed bądź w roku 4 p.n.e.

Autor Ewangelii Łukasza utrzymuje, że Jezus urodził się w Betlejem w czasie trwania spisu powszechnego zarządzanego przez Oktawiana Augusta, kiedy zarządcą Syrii był Kwiryniusz. Za Augusta odbyły się 3 spisy ludności: w 28 p.n.e., 8 p.n.e. i 14 n.e.; żaden z nich jednak nie był, jak utrzymuje autor Ewangelii Łukasza, spisem obejmującym całe Imperium, podczas którego każdy miałby wrócić do miejsca pochodzenia swoich przodków.

O Kwiryniuszu wiadomo, że był konsulem w 12 r. p.n.e., a jako były konsul mógł po 5 latach zostać namiestnikiem prowincji (por. Kasjusz Dio Historia rzymska ks. 53). Józef Flawiusz podaje, że Kwiryniusz był legatem Syrii w latach 6–10 n.e., (por. Dawne dzieje Izraela XVII, 3,5 i XIX, 1). Tak więc wedle autora Ewangelii Łukasza Jezus miałby się urodzić w roku 6 n.e. bądź 7 n.e., czyli 10–11 lat po dacie proponowanej przez Ewangelię Mateusza.

W 1764 r. odnaleziono w Tivoli inskrypcję, przechowywaną dziś w Muzeum Laterańskim, z której zdaje się wynikać, że Kwiryniusz dwa razy był legatem Syrii. Autor Encyklopedii (loc.cit. str.570) uważa, że po raz pierwszy w latach oznaczonych na liście cyfrą cztery, zaś sir William Ramsay (podręczna Encyklopedia Biblijna Poznań 1960 t. I str.232) na podstawie inskrypcji na dwóch kamieniach pochodzących z Antiochii Pizydyjskiej (odkrytych w 1912 i 1913 r.) że w 10–8 p.n.e.

Chrześcijański autor Tertulian (160–230 n.e.) utrzymywał, że spisu dokonał Sencjusz Saturninus (8–6 p.n.e.). Ponieważ kolejny namiestnik Warus zastąpił go w 25 roku ery Augusta, liczonej od bitwy pod Akcjum, daje to jesień 6 p.n.e. jako najpóźniejszy termin końca spisu. Możliwe jest również, że w zdaniu Łk 2,2; (grec. Aute he apographe prote egeneto hegemonuontos tes Syrias Kyreniu) – greckie "prote" nie odnosi się do "apographe" ("pierwszy spis") lecz oznacza "proton" (odpowiednik łac. prius): "wpierw". Zdanie znaczyło by: "Spis ten odbył się zanim namiestnikiem Syrii był Kwiryniusz." Kwiryniusz znany był z lokalnego spisu w 6 n.e., kiedy w Palestynie wybuchł na tym tle bunt; ewangelista Łukasz być może zaznaczał, że nie o ten spis chodzi. Taka interpretacja czyni zbędnymi poszukiwania okresu namiestnictwa Kwiryniusza za życia Heroda.

Za powyższą teorią przemawia również to, co św. Łukasz napisał w trzecim rozdziale swojej Ewangelii, gdy opisuje początek działalności Jezusa Chrystusa: "Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara (zatem ok. 28 r.n.e.)...sam zaś Jezus rozpoczynając swoją działalność miał lat około trzydziestu" (Łk 3,1a.23a). Gdyby Jezus narodził się podczas spisu Kwiryniusza, miałby około 21/22 lat, zatem można sądzić, iż Łukaszowi chodziło o spis dokonany 10–12 lat wcześniej.

Pomocnym w datowaniu może być również pojawienie się tzw. Gwiazdy Betlejemskiej, którą według Johanna Keplera była wielokrotna koniunkcja trzech planet – Saturna, Jowisza i Marsa – podczas jednego tylko roku (6 p.n.e.).

Autor Ewangelii Łukasza wspomina postać Jezusa Chrystusa w związku z narodzinami Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel był synem Zachariasza, kapłana żydowskiego. Podczas pełnienia służby w świątyni w Jerozolimie Zachariasz dowiedział się, że zostanie ojcem. Jednocześnie Łukasz informuje, że Jezus został poczęty pół roku po Janie. Od momentu zwiastowania Zachariaszowi do narodzin Jana minęło około 9 miesięcy, następnie 6 miesięcy do narodzin Jezusa.

Zachariasz pełnił służbę w oddziale Abijasza, ósmym z kolei. Przy obliczaniu czasu służby uwzględniane są 3 pielgrzymie święta żydowskie: Pesach, Szawuot i Sukkot, podczas których służbę w świątyni pełniły wszystkie 24 oddziały. Oddziały pełniły służbę od sabatu do sabatu, 1 tydzień, 2 razy w roku rozpoczynając od jesieni (miesiąc Tiszri). Pierwsza służba oddziału Abijasza przypadała na 8 tydzień po Sukkot, tj. pod koniec 9 miesiąca żydowskiego, druga służba - na 24 tygodnie służb oddziałów + ok. 2 tygodnie świąt + 7 tygodni służb oddziałów (II kolejka), co daje 4 miesiąc żydowski. Nie ma informacji, podczas której służby ukazał mu się anioł, wobec tego możliwe są dwie daty. Różnica 15 miesięcy (ciąża Elżbiety i różnica wieku między Jezusem a Janem) przypada na 7 miesiąc żydowski lub 1 miesiąc żydowski, tj. marzec/kwiecień lub wrzesień/październik.

Najstarsza identyfikacja dnia 25 grudnia z dniem Bożego Narodzenia zawarta jest we fragmencie dzieła przypisywanego Teofilowi z Antiochii (około 180 n.e.), być może interpolowanym (nieautentycznym), zachowanym w "Centuriach Magdeburgskich" (XVI w.). Istnieją świadectwa, że w Rzymie po raz pierwszy obchodzono święto Bożego Narodzenia dopiero w roku 354 n.e., zaś na wschodzie Cesarstwa Rzymskiego za dzień narodzin Jezusa uznawano 6 stycznia. Do tej pory chrześcijanie ormiańscy uznają tę drugą datę.

Hipolit z Rzymu około 202 n.e. pisał w komentarzu do Ks. Daniela 4,23: "Chrystus narodził się w środę 25 grudnia, w 42 roku panowania Augusta". Nie wiadomo czy "panowanie" to liczyć należało od przyznania Oktawianowi tytułu Augusta (łac. "czcigodnego") co nastąpiło 16 stycznia 27 p.n.e., czy od zwycięskiej bitwy pod Akcjum (2 września 31 p.n.e.). W pierwszym wypadku byłoby to ok. roku 14 n.e., w drugim jeszcze wcześniej. 25 grudnia przypada w środę w latach: 9 p.n.e., 3 p.n.e. i 9 n.e. Trudno jednak ocenić, skąd Hipolit czerpał swoje informacje. Inny chrześcijański pisarz, Klemens z Aleksandrii, około 200 n.e. wskazywał, w ślad za wcześniejszymi autorami, datę 25 egipskiego miesiąca Pachons 28 roku panowania Augusta lub 24 czy 25 egipskiego miesiąca Pharmuti (19 lub 20 kwietnia tegoż roku). Sam opowiadał się za datą (według późniejszych przeliczeń) 17 listopada 3 p.n.e., środa.

Ere "od narodzenia Chrystusa" (Anno Domini), a co za tym idzie, rok 1, jako pierwszy rok po narodzinach Jezusa z Nazaretu, wprowadził w 525 r. ormiański, urodzony w Scytii Mniejszej zakonnik Dionysius Exiguus (Dionizjusz Mniejszy), pracujący na polecenie papieża Jana I, przyjmując 25 grudnia 753 roku aUc (Ab Urbe condita – od założenia Rzymu) za datę narodzin, a rok 754 aUc za rok 1 n.e. Ponieważ nie wprowadził roku zerowego, rok narodzin stał się rokiem 1 p.n.e.

Wg Wikipedii: Władysław Adamiec



Międzynarodowy wieczór w naszym Klubie: Festiwal Muzyki i Humoru.

Listopadowe spotkanie klubowe w piątkowy wieczór było odmienne od innych naszych spotkań. Tematycznie nawiązywało do dawniejszych akcji, organizowanych wspólnie przez praskie organizacje mniejszości narodowych pod nazwą „Spotkania Kultur”. Pomysł pana Kazimierza Towarnickiego zorganizowania wspólnego wieczoru wraz z przedstawicielami innych mniejszości narodowych był bardzo udany. Pomysłodawca i następnie reżyser tego spotkania nazwał je:

„Międzynarodowy Wieczór. Festiwal Muzyki i Humoru”. W spotkaniu oprócz członków Klubu wzięli udział Słowacy, Rusini, Rosjanie i Ukraińcy. Najpierw przedstawiło się słoweńskie duo Nataša Burger i Andraž Polič z bardzo interesującym programem poetyczno-muzycznym pod tytułem „Voda pouště”. Pani Nataša bardzo pięknie zadeklamowała kilka wierszy oraz śpiewała przy akompaniamencie ludowego instrumentu muzycznego w wykonaniu pana Andraza. Duże brawa otrzymały za swój taniec dwie młodzieńskie rosyjskie tancerki, które zatańczyły taniec ludowy oraz sceny z baletu „Jezioro łabędzie”. Pani Małgorzata Nováková zacytowała zaolziańskie wiersze. Członek naszego klubu, a równocześnie czeski przedstawiciel na spotkaniu - pan Jiří Rezek wystąpił z piosenkami pop-music.

Krystyna Skalicka jak zawsze pięknie zaśpiewała, równocześnie grając na akordeonie, kilka pieśni ludowych z Zaolzia. Okazało się również, że w naszym klubie nie zabrakło osób z dobrymi głosami, które zaśpiewały na dwa głosy przy akompaniamencie gitary kilka wesołych piosenek ludowych. Ania Kaczmarek zacytowała kilka własnych wierszy z niedawno wydanego zbioru swej poezji. W odmiennym stylu, ale bardzo pięknie przedstawił się przedstawiciel Białorusi – pan Alexander Stepanov, który pięknie zaśpiewał kilka arii operowych. Na zakończenie spotkania wystąpił ukraiński czteroosobowy zespół instrumentalnie-wokalny "IGNIS".

Dziękujemy panu Kazimierzowi za pomysł, reżyserię i osobisty udział w programie wieczoru!

Krystyna Olszek-Kotynek



34. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce

- Ogłaszam, że dziś w nocy Rada Państwa wprowadziła na całym obszarze państwa stan wojenny - mówił gen. Wojciech Jaruzelski. (PR, 13.12.1981)
 - Ojczyźnie grozi śmiertelne niebezpieczeństwo! Wywrotowe działania sił wrogich socjalizmowi zepchnęły nas na krawędź wojny domowej - głosił komunikat. (PR, 13.12.1981)
 - Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnej przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń - głosiło obwieszczenie Rady Państwa. (PR, 13.12.1981)
- Na mocy dekretu Rady Państwa o stanie wojennym internowano grupę ekstremalnych działaczy Solidarności oraz nielegalnych organizacji antypaństwowych. (PR, 13.12.1981)
- Na mocy dekretu o stanie wojennym Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego poleciła internować członków byłego kierownictwa partyjno-państwowego. (PR, 13.12.1981)



Pomnik poległych górników

Kopalnia Wujek

- 13 grudnia żona obudziła mnie o 1.00 po północy – mówił Adam Skwira. - Pojechałem na kopalnię o godz. 3.00. Na powierzchnię już wyjechała cała trzecia sobotnia zmiana zaalarmowana aresztowaniem przewodniczącego Solidarności, Jana Ludwiczaka. Wzburzenie załogi było dość duże.
- 14 grudnia na porannej masówce górnicy podjęli decyzję o niepodejmowaniu pracy, dopóki do kopalni nie przybędzie Jan Ludwiczak. Rozpoczęły się negocjacje z dyrektorem zakładu. Niestety, nic nie dały. Efektu nie przyniosły też rozmowy z komisarzem wojskowym, w których brali udział ze strony załogi: Adam Skwira, Stanisław Płatek i Jerzy Wartak.
- 16 grudnia 1981 oddziały wojska i ZOMO zaatakowały bezbronną kopalnię "Wujek".

Pacyfikacja kopalni

- Oni strzelali do nas bezpośrednio z rakiety - wspominał Stanisław Płatek. - Nie tak jak mówiono później, że w górę. Mierzyli bezpośrednio w człowieka z odległości 30 m. Takie uderzenie może zabić. Strzelali też petardami. Kiedy nikt się nie spodziewał, usłyszałem strzały, krótkie serie.

W czasie pacyfikacji kopalni "Wujek" zginęło dziewięciu górników: Jan Stawisiński, Joachim Gnida, Józef Czekalski, Krzysztof Giza, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk, Zenon Zając, a 21 zostało rannych.

Ofiary

- Na terenie kopalni po użyciu broni nastała grobowa cisza, tak jak to się dzieje po wielkiej tragedii – powiedział Adam Skwira. – I wówczas do bramy wejściowej przyszli oficerowie. Obaj w mundurach polowych, jeden w randze pułkownika, drugi -podpułkownik, nowi, których przedtem nie widziałem. Zażądano tylko od nich, aby przeszli na punkt sanitarny zobaczyć, co zrobili. Poszli w obecności dyrektora kopalni zobaczyć swoje zwycięstwo. A to ich zwycięstwo wyglądało tak, że siedmiu naszych kolegów leżało już martwych w stacji ratownictwa. Leżeli jeden obok drugiego, pokotem, położeń już na wieczność. Nie byli przykryci.

Śledztwo w sprawie użycia broni palnej podczas pacyfikacji kopalni "Wujek" umorzono 20 stycznia 1982.

Internowanie

Adam Skwira jako organizator i jeden z przywódców strajku oraz członek Komitetu Strajkowego, został po pacyfikacji kopalni internowany, a następnie 9 lutego 1982, skazany przez katowicki sąd wojewódzki na 3 lata pozbawienia wolności. Poza nim za organizację i kierowanie strajkiem skazano również Stanisława Płatka (4 lata więzienia) oraz Mariana Głucha i Jerzego Wartaka (3 lata więzienia).

Adam Skwira został zwolniony 19 czerwca 1983, w wyniku amnestii po odbyciu półtora roku zasądzonej kary. Nie mógł jednak powrócić do pracy w wyniku nałożonych restrykcji. Uniewinniony został dopiero 18 grudnia 1992.

Proces

W marcu 1993 roku, gdy rozpoczynał się proces 24 osób oskarżonych w sprawie o zastrzelenie 9 górników w kopalni "Wujek", Skwira mówił na antenie Polskiego Radia:

- Strzelali do moich kolegów i nie wykazali skruchy. Żeby wykazali skruchę, żal, to ja nie miałbym zastrzeżeń. Działaczom Solidarności w ogóle obca jest nienawiść.

Adam Skwira był w gronie założycieli Komitetu Budowy Pomnika Górników KWK "Wujek" poległych 16 grudnia 1981, działał też w Społecznym Komitecie Pamięci Górników Poległych 16 grudnia 1981.

Wspomnienia powracają

Po latach, do sprawy masakry górników w Kopalni "Wujek" wrócili dziennikarze: Anna Sekudewicz i Marek Mierzwia. W reportażu pt. "Pojednanie", nadanym 16 grudnia 2009, znalazły się archiwalne nagrania, zarejestrowane przez autorów dokumentu krótko po tragedii w kopalni. Bohaterami audycji, poza Adamem Skwirą, byli: Stanisław Płatek, Jerzy Wartak, kapelan górników ks. Henryk Bolczyk, a także Krystyna Gzikowa. Jej mąż Ryszard był jedną z ofiar, zginął od kul zomowców. Córka Ryszarda Gzika - Agnieszka miała wtedy 11 lat.

- Gdyby nie córka, to nie wiem jak, by to było – mówiła Krystyna Gzikowa. - Wiedziała, że dziecko musi zjeść, musi iść do szkoły, musi być czysto ubrane. W zasadzie to ona trzymała mnie przy życiu.

- Zabroniono nam wprowadzenia ciała do kościoła – wspominała po latach córka zabitego górnika. - Milicja zabroniła. Wyznaczyła nam datę, godzinę pogrzebu, i nie było dyskusji. Był zakaz powiadamiania kogokolwiek z rodziny. Ale jednak było dużo ludzi. Cały cmentarz był otoczony tajniakami.

Pamięć

Jak, ta dorosła dziś kobieta, nauczycielka, matka ocenia tamte wydarzenia? Agnieszka Gzik-Pawlak twierdzi, że pojednanie jest możliwe.

Adam Skwira też prosił tych, którzy doprowadzili do masakry w kopalni "Wujek" o jedno - o wyrażenie żalu.

Zmarł 31 grudnia 2007. 15 grudnia 2006 został odznaczony przez wojewodę śląskiego Tomasza Pietrzykowskiego postanowieniem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Źródło: Polskie Radio



Setna rocznica urodzin Jeremiego Przybory



Jeremi Stanisław Przybora (ur. 12 grudnia 1915 w Warszawie) – polski poeta, pisarz, satyryk, aktor, współtwórca (wraz z Jerzym Wasowskim) telewizyjnego „Kabaretu Starszych Panów” i „Kabaretu Jeszcze Starszych Panów” oraz radiowego teatrzyku „Eterek”, cyklu audycji telewizyjnych „Divertimento”, autor libretta do musicalu „Piotruś Pan”.

Jeremi Przybora wydał prozą m.in. opowiadania, kolejne części swoich wspomnień „Memuarów” oraz zebrane teksty swoich wierszy „Piosenki prawie wszystkie”.

Urodził się w rodzinie szlacheckiej, jako najmłodsze z trojga dzieci (starszy o 11 lat brat Wiesław i starsza o 7 lat siostra Halina). Ojciec, Stefan Przybora, był inżynierem-cukiernikiem, właścicielem fabryki słodczy oraz cukierni w Warszawie; matka, Jadwiga z domu Kozłowska, zajmowała się domem. Ukończył ewangelickie Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie, a potem studiował w Szkole Głównej Handlowej i anglistykę na Uniwersytecie Warszawskim, których to studiów nie skończył.

Przez lata związany z Polskim Radiem, przed wojną spiker w rozgłośni warszawskiej, po wojnie pracował w Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Bydgoszczy, gdzie współtworzył cykl audycji satyrycznych „Pokrzywy nad Brdą”. Po powrocie do Warszawy pracował w redakcji rozrywki, gdzie stworzył Radiowy Teatrzyk „Eterek”. Lektor Polskiej Kroniki Filmowej, autor tekstów piosenek, książek, pisał libretta teatralnych spektakli (m.in. polskiej wersji „Piotrusia Pana” z muzyką Janusza Stokłosa, w reżyserii Janusza Józefowicza), scenarzysta filmu „Upał” w reż. Kazimierza Kutza.

Z Jerzym Wasowskim poznał się w radiu podczas oblężenia Warszawy w 1939 (był wówczas spikerem). Podczas powstania warszawskiego prowadził audycje w cywilnej rozgłośni Polskiego Radia, uruchomionego 9 sierpnia. Po wojnie spotkał się w 1948 z Wasowskim i wówczas zaproponował mu pisanie muzyki do swych tekstów.

W latach 1947-1957 był członkiem Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ojciec modelki i prezenterki Marty Przybory oraz Konstantego Przybory, specjalisty w dziedzinie reklamy.

Postanowieniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z dnia 3 maja 1997, za wybitne zasługi dla kultury polskiej, za osiągnięcia w twórczości artystycznej i pracy literackiej, został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł w nocy z 3 na 4 marca 2004, pochowany został na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie.

Wg Wikipedii: Władysław Adamiec



Desiderata

We wrześniu 1993 roku na klubowym wieczorze na plebanii kościoła św. Idziego spotkaliśmy się z państwem Jadwigą i Władysławem Oszeldami. On jako wielce zasłużony aktywista polonijny mówił o swej działalności w Światopolu (Światowy Związek Polaków z Zagranicy), zaś pani Jadwiga opowiadała o zdrowym żywieniu, prezentując swoją publikację „Zdrowie na talerzu” (Wydawnictwo Olza 1993). W tej sympatycznej książeczce znalazł się jako wstęp anonimowy tekst Desiderata z 1692 roku, znaleziony w starym kościele św. Pawła w Baltimore. Choć od tego czasu upłynęło już ponad 300 lat, tekst ten jest ponad wszelką wątpliwość aktualny jak najbardziej także dziś. Trochę żywej wody w tym rozdygotanym świecie!

Krzysztof Jaxa-Rożen

Desiderata

Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech, i pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy.

O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie, bądź na dobrej stopie ze wszystkimi. Wypowiadaj swą prawdę jasno i spokojnie, ale wysłuchaj innych, nawet tępych i nieświadomych - oni też mają swoją opowieść. Unikaj głośnych i napastliwych, są udręką ducha. Porównując się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, zawsze bowiem znajdziesz gorszych i lepszych od siebie.

Niech twoje osiągnięcia, tak jak i plany, będą dla ciebie źródłem radości. Wykonuj swą pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromna: ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu.

Bądź ostrożny w interesach, na świecie bowiem pełno oszustwa, niech ci to jednak nie przysłoni prawdziwej cnoty. Wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu.

Bądź sobą, zwłaszcza nie udawaj uczucia ani nie podchodź cynicznie do miłości, albowiem wobec oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.

Przyjmuj spokojnie, co ci lata doradzają, z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości.

Rozwijaj siłę ducha, aby cię mogła osłonić w nagłym nieszczęściu. Nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.

Obok zdrowej dyscypliny bądź dla siebie łagodny. Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż drzewa i gwiazdy. Masz prawo być tutaj. I czy to jest dla ciebie jasne, czy nie, wszechświat jest bez wątpienia na dobrej drodze.

Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem, czymkolwiek się trudzisz i jakiegokolwiek są twoje pragnienia. W zgłębku i pomieszanu życia zachowaj spokój w duszy.

Przy całej złudności, znoju i rozwianych marzeniach jest to piękny świat.

Bądź czujny. Dąż do szczęścia.



Początek roku 2016 w Klubie Polskim w Pradze:

styczeń:

**w piątek 29.1., od godziny 17 - Karnawał w Klubie Polskim
(maski, kostiumy karnawałowe mile widziane!)**

luty:

w czwartek 25. 2., godzina 17:

Sejmik Gminny okręgu praskiego

przed XII Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków w RC.

W sejmiku mogą brać udział i są zaproszeni wszyscy Polacy (zrzeszeni i niezrzeszeni) zamieszkujący nasz okręg. Sejmik wybiera delegatów na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków, okręg praski może wystawić 6 delegatów.



Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele Klubowi,

Nadchodzi Boże Narodzenie – święta najbardziej oczekiwane przez nas wszystkich: dla dzieci są one przede wszystkim związane z pięknie ozdobioną choinką i prezentami od Mikołaja, dla dorosłych – okresem wyjątkowym, który pragnęlibyśmy spędzić razem z wszystkimi bliskimi. Jest to czas pełen czaru, radości, ale także zadumy, czas, w którym przypominamy sobie beztroskie dziecięce lata przeżywane wraz z rodzicami w domu rodzinnym. Niestety, często są to też dni trudne, samotne, przepełnione bolesnymi wspomnieniami o tych, którzy odeszli już na zawsze.

Życzymy Państwu, aby te Święta były dla wszystkich przede wszystkim dniami szczęścia, radości i spokoju.

Zarząd Klubu Polskiego w Pradze



www.klubpolski.cz - www.polonica.cz - www.polskyinstitut.cz - www.prague.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com - www.krecik.euweb.cz - www.pzko.cz - www.polonusbrno.org
www.parafiaawpradze.pl - www.kcmt.cz - www.czapla.cz